

Gdzie dzień dzisiejszy splata się z historią

HOLD BOHATEROM

„HT” z wizytą w hufcu im. Bohaterów spod Siekier

ZIEMIA CHOJEŃSKA. Wielkie rozlewiska Odry, płaskie przestrzenie pól, wzgórza. Tu od najdawniejszych w polskiej historii czasów toczyły się zmagania o Polskę. Od pamiętnego starcia pod Cedynią Mieszko I i jego brata Czeibora, po jedną z największych pod czas ostatniej wojny operację forsowania Odry wiosną 1945.

W działaniu chojeńskiego hufca im. BOHATERÓW SPOD SIEKIEREK dzień dzisiejszy przeplata się więc z historią. Liczne miejsca narodowej pamięci — Siekierki, Gozdowice, Czelin nie tylko przypominają karty historii, ale dają harcerskiej braci, liczącej w całym hufcu 1 tys. uczniów i harcerzy — impuls do praktycznego działania.

Gdy rozmawiamy z druhmami o wojskowym cmentarzu i historii słynnej operacji forsowania Odry, harcerze opowiadają ze szczególnym namiętnością o tamtych latach. Zastępa to z pewnością dwóch pełnych inicyjatywy drużynowych — pzd. Danuty LESNIAK, pro wadzącej „Słoneczna Gromada” — zuchów i pzd. Marli HENDZEL — z młodszoharcerskiej drużyny im. Hanka Sawickiej.

HUFIEC Dębno im. Bohaterów spod Siekierki zasłużył na nadanie mu przed rokiem imię. Miejsca narodowej pamięci, których tu właśnie historia naniósł najwięcej, znalazły dobrych opiekunów wśród młodzieży harcerskiej.

Kazimierz KULIG

Zdjęcia: ST. CIESLAK



Dodatek
„Kuriera Szczecińskiego”
i Komendy Chorągwi ZHP

KWIECIEŃ 1970
Nr 4 (71)



ROZKAZ SPECJALNY Komendanta Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego

25 LAT TEMU, 16 kwietnia 1945 r. jednostki I Armii Wojska Polskiego dokonały historycznego forsowania rzeki Odry. Jednostki I Armii Wojska Polskiego miały swe wyjściowe stanowiska na historycznej Ziemi Cedynskiej, gdzie ongi Mieszko I toczył ciężkie boje z branińskimi margrabią Hodonem, a na linii Starej Rudnicy, Siekierki, Starych Lysogórek i Gozdowice. Forsowanie Odry miało zdecydowany wpływ na przebieg całej „operacji berlińskiej”, a zadanie ostatecznego ciosu faszyzmowi, ciosu uwieńczonego zatknięciem flagi biało-czerwonej, obok czerwonej — na murach Berlina.

Dla żołnierzy Wojska Polskiego dzień, 16 kwietnia był dniem historycznym: oto oczyszczali z wroga zachodnią granicę Polski i wkroczyli na ziemię nie miecką. Na dzień ten oczekiwano od dawna. Niektóre jednostki wiozły ze sobą przygotowane na tę chwilę słupy graniczne biało-czerwone z napisem POLSKA. Były to czystokrwiste słupy graniczne Rzeczypospolitej, zwalone 1 września 1939 roku hitlerowskim czołgiem. Doczekały one najpiękniejszego odwetu.

ZUCHY, HARCERZE I INSTRUKTORZY!

DZISIAJ, w ćwierćwiecze zwycięskiej bitwy o Odrę, społeczeństwo naszego województwa odda na Cmentarzu w Siekierkach hold tysiącom żołnierzom poległym w walkach o polskość naszej przastarą rzekę.

Spotkają się nad Odrą trzy pokolenia Polaków. Obok tych, którzy Ziemię Szczecińską wyzwalał i zaczęli odbudowywać z powojennych żyznych, ma ofiarować będą ci, którzy w okresie 25 lat doprowadzili ją do obecnego wspaniałego rozkwitu, uczynili ją piękną i bogatą. Wraz z rodzicami i starszymi rodzeństwem znajdują się w Siekierkach wsi rówieśnicy i kandydaci przedstawicieli drużyn i szeregów 60-tyścinnej Chorągwi, najmłodsi współgospodarze Ziemi Szczecińskiej.

Najstarszemu pokoleniu historia powierzyła patriotyczny obowiązek walki o wolność Ojczyzny — bo

wiem 25 lat temu przyszłość naszego kraju decydowała się na polach bitew. Wyzwoliciele naszej Ziemi Szczecińskiej byli pierwszymi budowniczymi Polski Ludowej na tych terenach. Ich dzieło kontynuują marynarze i stocznicy, pracownicy przemysłu i rolnictwa, nauki i kultury. Patriotyzm wyraża się dziś wysiłkiem w pracy i rozwijaniem myśli twórczej, gdyż to właśnie decyduje o tym, że Ziemia Szczecińska rozbudowywana jest na miarę naszych marzeń, stając się coraz zasobniejsza, że gorąco ją kochamy.

ZUCHY I HARCERZE!

POTĘGA Polski Ludowej i jej miejsce w świecie już za kilka lat, a chwila, gdy staniecie przy warsztatach pracy, zależeć będą od was. Waszym patriotycznym obowiązkiem więc jest rzetelne opamiętanie wiedzy i umiejętności społecznego działania w zespole, bowiem tylko dobrze przygotowany fachowiec, człowiek o ogromnym zasobie wiedzy i rozumienia potrzeb społecznych będzie mógł w przyszłości mieć wpływ na dalsze losy Ojczyzny. Realizując zadania „HARCERSKIEJ SŁUŻBY ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ” — wzorujcie się na zasługach ludzkiej województwa — jej wyzwolicielem i budowniczym.

W 25 ROCZNICĘ forsowania Odry, w roku 25-lecia Ziemi Szczecińskiej — we wszystkich drużynach, szczeplach i hufcach

ROZKAZUJĘ:
rozpocząć przygotowania do zdobycia przez Chorągiew imienia

„BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ”

Miejmy ambicję uzyskać to imię w roku 1972 — w 1000-lecie zwycięskiej bitwy pod Cedynią.

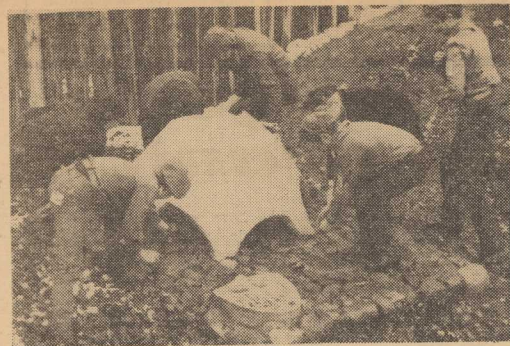
(Odczytać na zbiórkach drużyn i szczeplów)

CZUWAJ!

Komendant Chorągwi
Piotr LAPA hm.



HARCERZE ze szkoły im. kpr. Stanisława Jakolcewicza w Starych Lysogórkach przy grobie swego bohatera na cmentarzu w Siekierkach.



W ZUPLENIE „typowa” dla tegorocznej wiosny aura, a więc w wchurę i śnieżyce, wybieramy się wraz z z-cą Komendanta hufca Dębno, hm. Stanisławem REMISZEW-SKIM tropem harcerskiej pracy poświęconej opiece nad miejscami pamięci.

W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM w CHOJNIE jakaś wyjątkowa, odświętna atmosfera. To ZMS-owcy obchodzą swoje „Dni” i przez cały tydzień chodzą w szarych organizacyjnych. Harcerze nie chcą być gorsi i też występują w mundurkach. Cała wiec szkoła mieni się szarymi, zielonymi mundurkami, białą koszulą i czerwonymi krawatkami. Dobry to przykład współpracy dwóch organizacji. W szkolnej świetlicy zbieramy się podczas dużej przerwy na krótką pogawędkę z harcerzami. Opowiadają o swojej pracy. Sporo miejsca zajmuje w niej opieka nad cmentarzem poległych żołnierzy w Siekierkach. Jedną tam często pomagają w pracach porządkowych tam odbywają także harcerskie przyrzeczenia. M. in. za tę pracę szkole nadano 5 marca imię, które nosi cały hufiec — BOHATERÓW SPOD SIEKIEREK, a szczepl przygotowuje się intensywnie do przyjęcia imienia POR. RYSZARDA KULĘSZY. Podjęto także dożyteczną inicjatywę opracowania katalogu wszystkich żyjących w powiecie uczestników walk o wyzwolenie. Jest ich około 200 i wszystkich nie tak łatwo odszukać. Bardzo wiele liczą harcerze na pomoc oddziału ZBOWIAD, z którym od lat utrzymują bezpośrednie bliskie kontakty. Pierwszy wynik już jest. Na podstawie książki „Płotka kolo-brzeskich piechurów” odnaleziono w Trzcinie-Zdroju dawnych żołnierzy — braci Maselków. Prócz tego w świetlicy przygotowały się wiele okolicznościowych pamietek, albumów, gazetek. Szczepowy hm. Czesław Pabiszerek pokazuje z dumą starannie wykonany model pom-

PAMIATKOWA płyta poświęcona pamiętniej bitwie pod Cedynią otoczona jest zawsze troskliwą opieką harcerzy.



SYLWETA czołgu przed muzeum Pamiątek I Armii Wojska Polskiego w Siekierkach. Tu zawsze można spotkać harcerzy, wędrujących na cmentarz poległych żołnierzy WP w Siekierkach.

Harcerska Izba Pamięci

ZACZEŁO się to bardzo zwyczajnie. Ktoś przyniósł z kolejnej wyprawy stary hełm, ktoś wysypał dokument nadania orderu, kolejne trofeum to stara czapka żołnierska. Zebrano się tego sporo i wtedy rada szczeplu postanowiła — zorganizujemy IZBĘ PAMIĘCI NARODOWEJ.

Wszystkie 14 drużyn zuchowych i harcerskich w Szkole Podstawowej Nr 2 w Choszczynie otrzymały zadanie: ZBIERAMY ŚLADY HISTORII I PAMIĄTKI WOJNY. Rok czasu trwała ta akcja. Harcerze zwrócili się do komendantów wojny, do pierwszych osadników, do rodziców. Pomoc okazała organizacja ZBOWIAD. Zaczęło więc znowu do szkolnej sali historycznej, do pierwszych rekwizytów i cenne historyczne pamiątki. Umieszczono je w gablotach i na półkach, opatrzone szczegółowymi opisami na wydrukowanych ekspozycjach, wykonano pomysłowe wystawki. Zbiory są okazją do wszystkich formacji wojskowych, stary hełm i rogatyka kościuszkowska z polskim orłem noszonym w oboście silektem nad Oka. Barokowe wojownicze odznaczenia, medale i ordery, nadawane przez władze Polskie i radzieckie, emblematy i legitymacje odznaczonych. Łuski kul, katoleryjskie ostrogi, stary mundur podziwiany kulami frontowymi. Osobną część zbiorów stanowią rekwizyty uroczystości, bagnet krabimino-wy, porządki taśmy amunicyjnej i magazynek nepeszy, miecze i szabły. Stary RKM uczestnika Powsta-

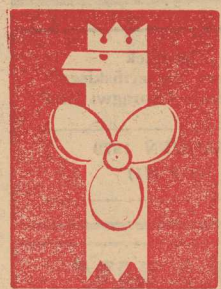
nia Warszawskiego, historyczne mapy wojskowe, podnieszone fotografie, ulotki, gazety. Obok spisanie przez harcerzy wyprawy z uczestnikami walk, właścicielami pamiątek, opisów bitew, przemarszów, akcji zbrojnych.

PAMIĄTKI — strzeżone przez harcerzy jak oko w głowie — stanowią cenną własność szczeplu. W ramach akcji „IZBA PAMIĘCI” zorganizowano już dwie wystawy: w rocznicę 25-lecia Wojska Polskiego i na uroczystości nadania szczeplu imienia 25-lecia LWP. Wystawy były wzbogaczone o wyposzczone od ludności dodatkowe ekspozycje, które po zamknięciu uroczystości właścicieli. Kierownik szkoły — drużynowy drużyny Czerwonych Beretów, phm Zenon WASILEWICZ opowiadając o powstaniu Izby, przedstawia dalsze plany szczeplu: do wszystkich mieszkańców Choszczy na wystosowany będzie apel o wyrażenie lub przekazanie pamiątek na wystawę, przygotowaną w ramach tegorocznego Alertu Narodowego ZHP. Harcerze przeprowadzą dla uczniów i spoiskania z kombatantami II wojny, przygotują na tej podstawie kominek harcerski dla mieszkańców Choszczy.

W kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej — odbiją w ten sposób wspomnienia bohaterstwa walk żołnierskich a zorganizowane w Izbie Pamiątek Narodowej pamiątki — sławą rekwizytu będą oddziaływać na wyobraźnię dzieci o tamtych trudnych i pięknych latach. (2)

Szczecin moje miasto

ZBLIŻA SIĘ 25-letni jubileusz Szczecina. W związku z tym trwają przygotowania do różnorodnych imprez upamiętniających ten historyczny w dziejach polskiego narodu moment. Szczecin – miasto piękne, odbudowane i rozbudowane, miasto rodzinne setek tysięcy młodych ludzi. Miasto które kochamy. Czy wszystko o nim wiemy, o jego przeszłości, po wojennej odbudowie i dniu dzisiejszym. Proponujemy wam dziś mały quiz, sprawdzian wiadomości o Szczecinie.



JUBILEUSZOWY quiz ogłaszamy głównie z myślą o harcerzach Szczecina i województwa. Nagrody ufundowane przez Komendę Chórów Zachodniopomorskiej przeznaczone są wyłącznie dla harcerzy. A są to nagrody nie byle jakie:

Bez obozu – też może być wspaniale

ZA 2 MIESIĄCE rozpoczyna się oczekiwanie przez wszystkich ferie letnie. 2 miesiące jest to okres długi, ale zarazem krótki, o ile chcecie przygotować i zapewnić sobie w dłuższym dobry wypocinek i atrakcyjną zabawę podczas wakacji. Tegoroczna Akcja Letnia w naszym województwie będzie przebiegać pod kryptonimem „GRYP-70”.

Oprócz obozów harcerskich (stałych, wędrownych) i kolonii młodzieżowych na które nie wszyscy z Was pójdą chcemy zaproponować wszystkim zuchom, harcerzom, dzieciom i młodzieży nie zrzeszonej w drużynach zuchowych i harcerskich wspólne podjęcie zadań i wykonywanie zadań, a więc wspaniałą zabawę. Abyście mogli dobrze wykonać wszystkie zadania, a będzie ich 10 (1 zadanie na tydzień) należy już w tym miesiącu podzielić się na zastępy Nieobozowej Akcji Letniej (NAL) i wybrać zastępowych. Dobierając członków zastępów NAL pamiętajcie, żeby w miarę możliwości wszyscy jego członkowie mieli blisko siebie – na jednej ulicy, podwórzu, w jednym budynku. W jednej wsi, co ułatwi Wam wspólnie nie działanie i zbieranie się na zbiórki w bazie. Każdy zastęp powinien się postarać o swojego doradcę go „przyjaciela”, do którego będziecie się mogli zwracać ze wszystkimi kłopotami i prośbami o pomoc w wykonywaniu zadań tygodnia. Możecie dzisiaj wymienić tylko niektóre nazwy zadań: np. „Sportowy NAL-bój”, „Karta A-Z”, „Harcerskie przygotowanie przeciwpożarowe”, „Spotkanie z księżką i piosenką”, „Morze polskie, morze” itd. Jak widzicie, zadania są trochę trudne, a zarazem ciekawe i na pewno przyda się „przyjaciela” zastępy. Wybrany przez Was zastępowy NAL weźmie udział w szkoleniu prowadzonym w maju przez terenowe Komendy Hufca. Zadaniami tygodniowymi ogłaszane będą w prasie. Zastęp, który wykona zadanie obowiązujące na dany tydzień i wyśle meldunek do macierzystej Komendy Hufca będzie brał udział w losowaniu 3 nagród – niespodzianek. Także we wszystkich miastach i miasteczkach raz w tygodniu (w ten sam dzień i o tej samej godzinie) odbywać się będą masowe imprezy dla ogółu dzieci i młodzieży. W czerwcowym numerze „HT” podam wykaz miejscowości, dni tygodnia i godziny odbywania się tych imprez. Abyście mogli wykonać wszystkie zadania w ramach NAL, to już dzisiaj odradzę Wam tajemnicę, że należy mieć bazę swojego zastępu. Bez niej – ani rusz. Warto o niej myśleć już dzisiaj i zacząć ją budować. Co to jest baza? Jest to takie miejsce, z którego będziecie wyruszać na wszystkie wyprawy i akcje, a po powrocie wyślijecie do niego meldunek. Ustalcie plany na następny dzień.

ZAKŁADANIE bazy trzeba rozpoznać od znalezienia odpowiedniego

- I – wyjazd na zagraniczny obóz letni,
- II – udział w międzynarodowym obozie harcerskim organizowanym w tym roku na wyspie Wolin.

JEST O CO ZABIEGAĆ, PRAWDA? Stąd pierwsza prośba do harcerzy – uczestników konkursu. Przysyłając odpowiedzi nie zapomnijcie obok imienia, nazwiska, adresu zamieszkania, szkoły i klasy do której uczęszczacie podać nazwę drużyny do której należyście.

„HARCERSKI TROP” czytają nie tylko harcerze, o czym niedługo mieliśmy okazję przekonać się. Aby więc młodzież nie zrzec się nie pozabawiać możliwości uczestniczenia w quizie, redakcja „Kuriera” ufundowała 10 nagród, które rozdławią będą wśród wszystkich, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi. Dwie pierwsze takie będą przyznane drogą losowania, ale – przy-

mięscu, a potem urządzić ją tak, żeby było w niej tajemniczo, i w tygodniu, i w ogóle jak najlepiej. Może to być komórka, altana w ogrodzie, szalona zbudowana własnoręcznie, np. w jakichś zarostach, zaleję od warunków terenowych, no i pomysłów. Oczywiście miejsce, w którym znajdować się będzie baza musi być otoczone tajemnicą, wiecie, że nie tylko ci, którzy mają do tego prawo. I jeszcze jedno. Na pewno Wasz zastęp ma jakąś flagę lub proporzeczek, jeśli nie, to uszyjcie go i wywieszajcie nad bazą zawsze wtedy, gdy w niej będziecie. Jeśli Wasz zastęp NAL zbiera się w lipcu na 3-4 dniowy pobyt do stacji NAL. Należy także wiedzieć, że najlepsze zastępy NAL, te które systematycznie będą wykonywały zadania, będą wyróżniane pobytami na stacji NAL. Natomiast zuchom i harcerzom, na podstawie prowadzonego przez zastęp „Notatnika zastępowego” będą po wakacjach przyznawane wyróżnienia i zaliczane wykonane wymagania na kolejny stopień.

C Z U W A J !

hm January LEPA
Szef Sztabu Akcji Letniej
ZHP „GRYP-70”



Na zdjęciu: harcerze są częstymi gośćmi na strażnicy WOP. Pierwszy od lewej ZBYSZEK SZYBLYSKI, pierwszy od prawej ZDZISIEK GRZESIAK, a w środku JACEK KRAUZE wśród żołnierzy WOP. Drugi z lewej dowódca strażnicy.

Foto: ST. CIESLAK

pominamy – tylko wśród harcerzy. Odpowiedzi w listach bądź na kartach pocztowych należy nadsyłać do dnia 10 maja pod adresem: redakcja „Kuriera Szczecińskiego”, pl. Hołdu Pruskiego 8, z dopiskiem konkurs „Harcerskiego Tropu”.

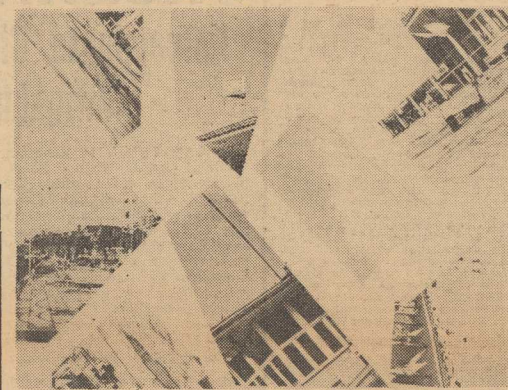
A oto pytania:

1. W którym roku powstała, jak się nazywała i kto był założycielem pierwszej polskiej drużyny harcerskiej w Szczecinie. W jakiej szkole istnieje drużyna która w polskim Szczecinie podjęła i kulturowie tradycje swej wielkiej poprzedniczki?
2. W związku z jakim wydarzeniem jednej ze szczecińskich ulic nadano nazwę 5 Lipca?
3. Podaj nazwiska i imiona dwóch znanych ci pionierów Szczecina bądź miejscowości w której obecnie mieszkasz. Na-

jaki obiekt przedstawia zdjęcie.

9. Jak brzmi pełna nazwa do- rocznej imprezy artystycznej urządzanej w Szczecinie, związanej z imieniem wybitnego polskiego poety żyjącego w Szczecinie w 1943 roku.

10. Napisz co wiesz o poni- szej odznace harcerskiej?



pisz co robili w latach 1945–47 i czym zajmują się obecnie.

4. Jak nazywał się i jakie stał nowiska dziś piastuje pierwszy prezydent miasta Szczecina?
5. Na rysunku po lewej stronie widzicie znak fabryczny jednego z największych zakładów przemysłowych w Szczecinie. Jak brzmi pełna nazwa tego zakładu i co się w nim produkuje?
6. „Malta” to skrót nazwy la- czącej się z obozami letnimi ZHP. Podaj pełną nazwę.
7. Podaj nazwę trzech ze znanych ci dużych zakładów pracy w Szczecinie eksportujących swe wyroby za granicę.
8. Zadanie 8 polega na sklepieniu reprodukowanych tu kawałków zdjęcia i rozpoznaniu

Przygoda na granicy

W JEDNYM z ostatnich numerów „HT” prosiłmy naszych młodych Czytelników, aby napisali nam co najchętniej czytają „Harcerski Trop” i o czym chętniej przeczytać. W odpowiedziach bardzo często wymieniano „Przygodę Nurek” naszego podwórka (chłopcy tropią podejrzenie zachowywania się nielegalnie w rejonie granicy, harcerzy; Zbyszek SZYBLYSKI, uczeń kl. VIII Zdzisława GRZESIAK z kl. V i najmłodszym – Jacka KRAUZE z kl. IV.

Niedługo przyszło nam czekać na spełnienie tych prośb – napisanie o harcerskiej przygodzie, i to nie było jakiejś, jakby z powieści wyjętej. Wiesz nadeszła z niewielkiej miejscowości nad Zalewem Szczecińskim, na granicy. Trzej harcerze, w tym dwóch chłopcy, którzy nielegalnie przekroczyli granicę i oddali ich w ręce WOP-istów. A jak to było opowiem na podstawie tego co usłyszałem od „bohaterów” przygody, harcerzy: Zbyszek SZYBLYSKI, uczeń kl. VIII Zdzisława GRZESIAK z kl. V i najmłodszym – Jacka KRAUZE z kl. IV.

W JEDNA z niedziel stycznia Zbyszek szedł na tydzień nad niewielkie jezioro. Na drugim brzegu wyraźnie widoczne są zabudowania. Miał więc cej pośrednik tego jeziora przebiega granicą między Polską a NRD. W tym samym czasie Zdziszek z Jackiem wybrali się na spacer. Jakże w kierunku jeziora. Przeglądając mapy nad brzegiem chłopcy spotkali się z Zbyskiem i właśnie w tym momencie zaczęli rozmawiać i jednocześnie zobaczyli czterech mężczyzn idących po drodze w kierunku brzozy. Chłopcy dyskusyjnie orientowali się w sytuacji i podzielił między siebie rolę. Zdziszek pobiegł po WOP-istę patrolującego okolicę plaży. Zbyszek do bazy, aby stamtąd zadzwonił do strażnicy i sprowadzić żołnierzy. Najmłodszy Jacek został za plotem. Miał obserwować mężczyzn i nie stracić ich z oczu. Jednak gdy nieznajomi byli już na brzegu Jacek wyszedł im naprzeciw. Na moje pytanie czy się nie bał i co robił – odpowiedział z najpoważniejszą w świecie miną.

– Zagadywałem ich.

Ze zrelacjonowaniem szczegółów tej rozmowy było nieco gorzej, ale faktem jest, że chłopcy nie ulegli. Chcieli o to, aby przestępcy nie ukradli się gdzieś zanim WOP-isci zdążyli przyjechać. Zdziszek, Najpierw nadbiegł żołnierz zaalarmowany przez Zdzisława (który w tym czasie pognał do mieszkania dowódcy strażnicy) a w chwili potem WOP-isci ze strażnicy. Wyjęli im broń, a Zbyszek i Jacek zabrali ich ze sobą.

Wszystko trwało może pół godziny. Przestępcy granicznej zostali ujęci. Plany uderzenia mi harcerzy, którzy nie tylko nie pozostali bezradni wobec tej niecodiennej sytuacji, ale działali błyskawicznie i właściwie.

PYTAM chłopcu skąd wiedzieli jak mają postąpić, w jaki sposób najprędzej sprowadzić WOP-istów? O tym, że trzeba bacznie przypatrywać się każdemu nieznajomemu, a każdemu podejrzanym osobnikowi meldować WOP-owi wiedzą mieszkańców, wiedzą wszystkie dzieci z Nowego Warpna, a harcerze przede wszystkim. Poza tym ten temat często wygłasza dowódca strażnicy. Czujność wobec wroga wyrabiają w harcerzach także drużyny i chyba najbardziej opiekun drużyny kpr. Krzysztof MAŁEJKI, harcerz z zakładu, który niejednokrotnie popościli posłuch harcerzom, niejednokrotnie ciekawą zbiórkę z nimi przeprowadził.

Niedawno w szkole podstawowej do której chodzi chłopcy odbył się uroczysty apel. Przybyli w towarzyszącym oficerów WOP dowódcę strażnicy wręczyli zegarki Zbyszkowi SZYBLYSKIEMU i Zdzisłowi GRZESIAKOWI a rowerowi Jackowi KRAUZEOWI w nagrodę za wzorową postawę, za przyczynienie się do ujęcia przestępców. Wtedy z dumą naszą zapamiętali, że przestępcy nie przetrzymają przygody ich kolegom, że muszą być czujni, by w razie potrzeby jak tamci potrafili dostrzec wroga.

HANNA ZYWCZAK

KAMPANIA DOBIEGA KOŃCA

Przyznawanie pierwszych sprawności „Iskra-70”

W DRUŻYNACH i szeregach harcerskich działających w szczecińskich szkołach podstawowych dobiega końca kampania „Iskra 70”. Poświęcono 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Odbyły się już pierwsze uroczystości podsumowujące Turniej Wiedzy „Lenin – Kraj Rad – Pionierska Organizacja im. W. I. Lenina”.

W SZKOLE Podstawowej nr 43 w Szczecinie organizatorami imprezy są dwie miejscowe drużyny: męska Drużyna Turystyczna „Zieloni” i żeńska Drużyna im. M. Żurawskiego. W szkolnej świetlicy tłum młodzieży. Oprócz harcerzy w imprezie uczestniczą członkowie szkolnych kolekcji zainteresowani. Scenarij udekorowane wykonany przez uczniów barwnymi gazetkami i projektami znaczków pocztowych o tematyce leninowskiej. Wśród zebranych młodzieży krąży pięknie wykonane albumy o Leninie. Jednocześnie odbywa się finał szkolnego konkursu recytatorskiego. Czworu uczniów recytuje strofy Majakowskiego, Brechta. Poszczególnie punkty uroczystości przeplatane są radzieckimi i polskimi piosenkami. Krótkie wystąpienie szczecińskiej im. Haliny GOŁONKI, podsumowujące wiele miesięcy trwającą akcję „Iskra 70”, kończy miła uroczystość.

NIE MNIEJ uroczystości przygotowała imprezę podsumowującą akcję „Iskra 70”, męska 30 Drużyna Pożarnicza im. T. WOJCICKA ze Szkoły Podstawowej nr 41. Jako honorowego gościa zaproszono przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Hufca Szczecin Nad Odrą – hm PL. Janinę MAKIEWICZ. Po wysłuchaniu hymnu harcerskiego, harcerze prezentują montaż statutowy „TAKI BYŁ LENIN”. Następnie odbywa się błyskawiczny konkurs pytań i odpowiedzi na temat faktów z życia Lenina. Impreza kończy uroczyste przyznanie harcerskiej oraz przyzna nie członkom drużyny harcerskiej sprawności „Iskra 70”.

HSI

HARCERSKA SŁUŻBA INFORMACYJNA

HUFIEC PRZYRZYCE w ramach kampanii „Iskra” wprowadził ciekawą inicjatywę: od dnia 1. II br. przez wszystkie ośrodki hufca „wedruje” harcerska „ZŁOTA KSIĘGA ISKRY”, w której drużyny zapisują wykonane w czasie kampanii zadania. Do księgi wpisał się już harcerze z Przyry, Biele, Ryżewka, Okunty. Zakreślenie wiodącej będzie uroczyste wręczenie księgi władzom powiatowym w dniu 9 maja, w rocznicę zwycięstwa nad faszystami.

HSI — PRZYRZYCE

KOMENDA HUFCA ZHP i Powszechny Dom Kultury w Choszczynie w dniach 13-15 kwietnia br. zorganizowały w PDK wystawę kronik zakładów pracy wykonanych przez harcerzy. Wystawa zgromadziła 30 kronik. Po tej zamknięto prace zostawia wyposzczony Komendzie Choszczewi ZHP na wyświecę wojewódzka.

HSI — CHOSZCZCZNO

W DNIACH 1. XII 69 — 1. IV 70 r. w hufcu Kamień Pomorski trwała akcja pod hasłem „Każdy harcerz — przyjaciel zwierząt i ptaków”. W akcji dokarmia zwierzęta wzięli udział wszystkie drużyny zachodnie harcerskie. Harcerze zebrali i wyłożyli do karmników 300 kg siana, 180 kg buraków i 80 kg żyta. Wyroznili się drużyna im. M. Kononickiej w Stachowie.

HSI — KAMIEŃ POM.

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY, jak na brać harcerską przystało, witaliśmy tradycyjnym tożsaczym Marzanną i jej zimowego orszaku. W tej nilej imprezie, odbył się wieczór — pierwszy dnia wiosny w Lasu Arkoniskim, wzięło udział 20 instruktorów hufca ZHP, Szczecin-Pogodno i 15-osobowa MKI „Emerycja”. Nad organizacją imprezy czuwał nowo zawiązany Studencki Krag Instruktorów pod wodzą dh am Andrzeja Brilisa.

Po rozpaleniu ogniska przez komendantkę hufca, dhng hm Helenę Losicką (obowiązkowo jedna zapalaka) rozpoczęli miły wieczór piosenkami i humoru harcerskiego. Punkt kulminacyjny wieczoru było symboliczne zawiązanie Studenckiego Kregu Instruktorów „PLONA CEJ WATRY”, dokonane przez złozenie przez członków Kregu podpi-

arów na pamiątkowej korze brzozewej i zakopanie jej (w butelce) ku wiadomości potomnych. Zwycaj ten jest jednym z zapamiatanych elementów obrzędowości harcerskiej i dobrze, że został przypomniany. Po gawędzie dhny hufcowej i dhm Brilisa i zjedzeniu pieczonych kiebasek, nastąpiło zakończenie imprezy — obrzędowe wygaszenie ogniska.

HSI — HUFCA POGODNO

10 LAT pracuje 54 Drużyna Harcerska Młodzieżowej Szkoły Ruchu im. Ziemi Szczecińskiej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Szczecinie. Brała w tym czasie udział w kilkudziesięciu rajdach pieszych, szkolnych, przeprowadzonych przez drużynę zdobyli 300 kart rowerowych, 60 odznak brązowych MOSO, 80 odznak srebrnych i 2 złote. Największym sukcesem drużyny jest zdobycie 3 miejsca w konkursie „O bezpieczną drogę dziecka do szkoły”, w którym uczestniczyli



wszystkie szkoły w woj. szczecińskim. Na zdjęciu widzimy właśnie propagatorzy za zajęcie tego zaszczytnego miejsca w konkursie. Drużyną w tym jest Andrzej STRYCHARCZYK, a opiekunem społecznym inspektor ruchu drogowego T. MATJZNER.

HSI — 54 DB MSR

20. III BR. odbyło się spotkanie Uczelnianego Kregu Instruktorów z Wyższej Szkoły Nauzycielskiej w Szczecinie z kierownictwem Komendy Choszczewi ZHP. Na spotkaniu omówiono zadania i program pracy Kregu, który przewiduje:

- przygotowanie studentów — przyszłych nauczycieli — do pracy w drużynach harcerskich;
- rozwijanie aktywności społecznej studentów poprzez bezpośrednią pracę w drużynach już w okresie studiów;
- współpracę z władzami uczelni w zakresie podejmowania istotnych spraw i zagadnień życia studentów instruktorów ZHP;



Na zdjęciu: skok przez ognisko rozpalone na imprezie topienia Marzanny urządzonej przez bufit Pogodno. Foto: St. Cieślak

1 czerwca — Dzień Zucha

Gdy zuch zostaje harcerzem...

WSZYSTKIM chyba wiadomo, że 1 czerwca jest obchodzony w ZHP jako **DZIEŃ ZUCHA**. W dniu tym oprócz licznych imprez dla naszych najmłodszych, najważniejszą sprawą jest przekazanie zuchów III gwiazdki do drużyny harcerskiej. Dlatego spotkaliśmy się zarówno drużynowi zuchowi jak i harcerze, aby porozmawiać na ten temat.

W NASZYM szczepie już 2 lat — rozpoczyna Marek, przekazanie zuchów do harcerzy, jest wielkim świętem. Wszystkie drużyny zbierają się na podwórku szkolnym, a osobna grupa tworzą zuchy, które mają składać przyrzeczenie. Zwykle szczepowa rozpoczyna uroczystość gawędą, potem są próby odwagi, zręczności i sprawności dla przyszłych harcerzy. Wszystkie funkcje tworzą zwarty krag wokół sztan-darda — ma to symbolizować ognia wielkiego lancucha, którego nie nie zdoła rozzerwać. Zebrani przy sztan-dardzie przyszli harcerze powtarzają słowa przyrzeczenia.

Zapominasz jeszcze Marku — wróćca Alina drużynowa zuchowa, że przed tą ważną chwilą przyrzeczenia, drużynowo zegnają swoich zuchów, przypinając znaczki zucha na kieszenie mundurków, przesuwają pagony z rekawa na ramię. Wszyscy kici zuchy zegnają odchodzących pio senka drużyną.

Iza opowiada jak ze swoimi zuchami i drużyna harcerską pojechała na 2-dniowy biwak. O 4-tej rano był alarm, bieg patrolowy. Gdy wszystkie grupy po wykonaniu swych zadań zebrały się na leśnej polanie, rozpalono ognisko, przybyli zuchy złożyli przyrzeczenie. Drużyna harcerska przyjmując nowych członków zakładała każdemu do mundurka sznur harcerski i przypinała krzyże. Harcerki witaly nowe koleżanki przywiązując im chusty swoich drużyn. Na zakończenie każda zabrała ze sobą wiegielek z dopalającego się ogniska i wpisała nim swoje nazwisko w księdzę drużyny na znak, że została harcerką.

— No dobrze, ale w jaki sposób przygotowujecie waszych zuchów do tej ważnej chwili. Co oni muszą harcerstwie, czy chętnie opuszczają swoje zuchowe drużyny?

— U mnie zawsze są z tym kłopoty — mówi Barbara. Zuchy po prostu nie chcą odejść z mojej drużyny, jest to chyba wina tego, że drużyna harcerska w „mojej” szkole jest mało aktywna, nie widają jej działalności. Zresztą moja drużyna jest kilkupoziomowa i zuchów III gwiazdki jest co roku niewiele. Dla tego właściwie zuchów nie przekazuję, one same przechodzą. Zdaje sobie sprawę, że w takim układzie na progu zuchy — harcerze kilku za wsze pozostają poza organizacją. Mu sro wiec wolno w tym roku sięgnąć, aby po drodze nikt mi nie „zagiął”!

Moim zdaniem bardzo wskazane jest utworzenie z zuchów III gwiazdki zastępu ochotników, prowadzonego przez delegowanego z drużyny harcerskiej zastępowego w ciągu miesiąca mają zastęp ten winien poznać prawo harcerskie, zdobyć sprawności zespołowe, uczestniczyć w zbiorce drużyny harcerskiej, poznać bohatera i tradycje drużyny, nauczyć się piosenek harcerskich. Po takim przygotowaniu, po zasmakowaniu życia harcerskiego podane w atrakcyjnej i ciekawej formie, na pewno nie będzie problemów z przejęciem progu zuchy — harcerze.

— Obawiam się — mówi Grzegorz, że nie we wszystkich szczepach współpraca drużyn wszystkich pionów przynosi efekty. Na pewno ta forma przekazywania i przejmowania zuchów jest bardzo dobra, ale czywla ma ona w sobie pewne słabości. Bardzo ważne szerepy lub drużyny prowadzone przez nauczycieli. Mnie! kłopotów jest wtedy gdy drużyna



Sądę, że na ten temat mogli-byśmy długo mówić. W tej chwili li najważniejsze jest to, aby w każdym szczepie Dzień Zucha był świętem zarówno zuchów jak i harcerzy. Bo tylko i jedynie we wspólnej pracy i bliskim kontakcie z życiem harcerskim zuch, w pełni świadomy swych praw i obowiązków, będzie chętnie wstępowal w harcerskie szeregi.

K. M.

Lenin i chłopiec

ZE WSI Jam szedł drogą, chłopiec i nioś pusty koszyk. Drogę znał dobrze, pola, rzeczki, mosty przez rzeczkę. A za mostem dróżka prowadząca pod górę. Na górze wśród wielkich drzew stał biały dom z kolumnami. W niewielkiej odległości od tego domu chłopiec zrudnął się z człowiekiem ubranym w granatową bluzę i sandały. Chłopiec powiedział:

— Tu mieszka Lenin.

Chłopiec zasnął czapkę z szerekiego zola na tył głowy i mrużąc od słońca oczy spojrzal na chłopca.

— „Mieszczuch” — pomyślał chłopiec i dodał:

— Tak sławne miejscowość. Tutaj często przyjeżdżają z miasta.

— Ładna miejscowość — zgodził się człowiek w granatowej bluzie. Szli obok siebie. Chłopiec oderwał się znowu!

— Tak bym chciał zobaczyć Lenina.

— Dlaczego?

— Jak to dlaczego? Żeby zobaczyć jak on jest.

— Zwycajny, mówią, że do mnie podobny. Po prostu trudno odróżnić.

— Akurat!.. Trudno odróżnić! Nieznanemu zasnął się wesoło, odrzucił w tył głowę:

— Więc uważasz, że nie jest podobny?

Chłopiec spojrzal na jego bluzę i na sandały:

— Alboż to Lenin chodzi w granatowej bluzie? Nosi czarną marynarkę, albo wojskową kurtkę.

Tak rozmawiali sami nie spostrzegali, kiedy doszli do wielkich drzew, za którymi stał dom z kolumnami. Człowiek w granatowej bluzie zatrzymał się.

— Jak się nazywasz chłopczy? — zapytał. Dokąd idziesz?

— Nazywam się Misza. Idę do souchozu po kapuś.

— No, to musisz się prosto, a ja skrzęcam w bok. Do widzenia Misza!

Chłopiec poszedł dalej sam. Na drodze obok grzązki stała kobieta z grabiami w rękach. Gdy chłopiec podszedł bliżej oparła się na grabiach i zapytała:

— O czymże to rozmawiałeś z Leninem?

Chłopiec postawił koszyk na ziemi i chwycił biec z powrotem.

Ale Lenin już był daleko.

Aleksander KONONOW „Opowiadania o Leninie”

Historia o kocie, psie i myszce

(BAJKA BRAZYLJSKA)

NIEGDYS wszystkie zwierzęta były przyjaciółmi. Pies, kot, mysz, owca, jaguar, lis, wspaniały szczur, kogut — wszyscy pozostawali przyjaciółmi i nigdy się nie kłócili. Wszystkimi rządzili lew.

Pewnego razu uczeni kota do siebie i wręczyli mu piśmo niezwyklej ważności, adresowane do własnych łap szanownego psa. Kot pomknął co tchu. Po drodze zatrzymała go mysz, która zaczęła się miodem.

— Przyjacieliu, kocie najmiliszy! A gdzie ty tak pędzisz na złamanie karku?

— Biegnę oddać piśmo niezwyklej ważności, adresowane do szanownego psa.

— Ale po co od razu tak się męczyć. Odpasnij chwilkę. Skosztuj jakiś znakomity miodok.

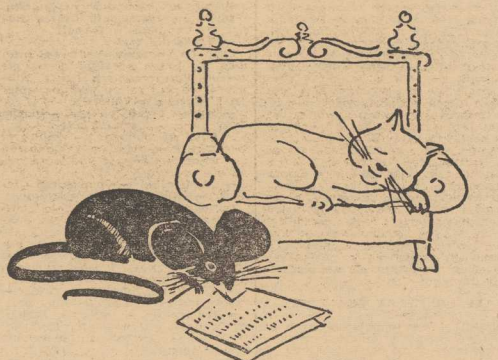
Mysz rozsądek przemówił do kociego serca. Kot postanowił chwilę odpocząć. Zaczął zlizywać łuski, smaczniejszy miodok. Lizał go i lizał z takim smakiem, że w każdym sposob nie mógł pohamować swojego łakostwa. W końcu zrobiło mu się niedobrze i zasnął.

MYŚZ z ciekawości zaczęła myszkować w kurierskiej torbie posłańca. Znalazła jakieś piśmo i po myśleniu zaczęła je czytać: gryzła, gryzła, dopoty, dopóki z listu nie zostały jedynie strzępki. Popatrzyła, przestraszyła się z powodu tego co narobiła i na wszelki wypadek uciekła do lasu. Kot zbudził się, przeciągnął, odbito mu się miodem. Przypomniał sobie o zaniebawianym obowiązkach i pomknął co tchu na poszukiwanie szanownego psa. Kiedy go uwerzeć odnalazł, ucieszony wręczył mu kurierską torbę w której miał spoczywać list niezwyklej ważności.

Szanowny pies niezmiernie zadowolony, złożył okulary, zatarł przednie łapy, tylną nogą podrapał się w prawe ucho i zaglądał do kurierskiej torby. Patrzył, a tu zamlat listu niezwyklej ważności same strzępki i skrawki pogryzionego piśma. Zdezorientowało się bardzo okropnie i rzuciło na kota, a kot w nóg.

I teraz kiedy pies widzi kota przypomina sobie całą historię, która dzieła się bardzo dawno temu. A z kolei kot zajął pazu na mysz za swoją nie całkiem zwinioną waśń z psem, którego kiedyś był wdziaczny przyjacielem.

Opowiedział DELFIN



Co wiesz o bohaterze swojej drużyny?

NIEKTÓRE drużyny mogą się poszczycić piękną pracą z bohaterem, ale większość sprawę tę traktuje nieprawidłowo. Bardzo przykro było mi kiedyś, gdy zapytałam harcerkę o nazwisko bohatera jej drużyny, a ona nie tylko nie umiała o nim wiele powiedzieć, to jeszcze przekreśliła nazwisko. Ten fakt zmusił mnie do napisania paru instruktażowych zdań na temat pracy z bohaterem.

Każda nowo powstająca drużyna, gdy się już upora ze sprawami organizacyjnymi, powinna ogłosić dla swoich członków konkurs „Na tropach bohatera”. Po pewnym czasie zebrałe kandydatury należy omówić na jednej ze zbiórek i wybrać jedną postać biorąc pod uwagę co jest w niej godnego naśladowania, jakie cechy powinny stać się drogowskazem w postępowaniu.

Wszyscy muszą zapoznać się z dokładnym życiorysem bohatera, począwszy od daty urodzenia, poprzez jego pracę i zasługi dla kraju, czy ludzkości. Portret bohatera powinien wisieć w harcówce, a jeżeli nie mamy własnej izby, to przynajmniej w kronice. Powinna znaleźć się jego podobizna. Świętem całej drużyny powinny być wszystkie rocznice związane z życiem bohatera. Daty urodzin, śmierci, odkryć, walk, wydawnictw — w zależności od postaci — powinny być znane wszystkim członkom drużyny. Jeżeli w ciągu roku szkolnego przyjmujemy nowych harcerzy, każdy powinien poznać to wszystko co inni od początku już wiedzą. W gawędach trzeba często mówić o bohaterze, wspominać jego życie, wskazywać jakie wzorce postępowania godne naśladowania.

Jeszcze jedna uwaga — dobrze jeżeli zastępy będą miały swoje nazwy związane również z postacią bohatera. Jeżeli jest nim znany powieściopisarz, to można przyjąć dla zastępu tytuły książek (np. **Pana Tarnikowa, Stasia i Nel, Pana Wołodyjowskiego**). Jeżeli będzie to działacz rewolucyjny lub uczestnik walk o wolność, członkowie zastępu mogą być partyzantami, kolportierami, czołgistami lub przyjąć imię zalogi okretu. Gdy wzorcem młodych zostanie podróżnik, od krwawa zastępy mogą przybrać nazwy „**Różę wiatrów, „Fregatę”** czy „**Narodów Świata**”. Zresztą możliwości jest wiele, należy tylko pomyśleć. Gdy nazwy zastępów będą bezpośrednio związane z postacią bohatera, stanie się on bliższy i dobrze znany całej drużynie.

K. M.

